

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: czwartek, 22, październik 2026 07:08

Mateusz Jabłoński

Odsłony: 133

---

We wtorek, 20 października 2026 r., odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Infrastruktury dot. przedstawienia informacji na temat skali „włoskiego przekreślenia” na ubezpieczeniach OC, skali fałszywych wpisów o przeprowadzonych badaniach technicznych pojazdów, kosztów procederu ponoszonych przez Polskę oraz proponowanych sposobów uszczelnienia systemu ubezpieczeń i badań technicznych.

Informacje w tym zakresie przedstawili sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec oraz Prezes Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego Małgorzata Ślepówrońska. Z relacji wiceministra wynika, że mechanizm opiera się na pozornym przeniesieniu własności. W praktyce obywatel Włoch formalnie sprzedaje pojazd polskiej spółce, a ta oddaje mu go z powrotem w najem na warunkach, które pozwalają mu nadal korzystać z auta jak z własnego. Spółka uzyskuje w stacji kontroli pojazdów zaświadczenie o badaniu technicznym, którego w praktyce nie przeprowadzono, rejestruje pojazd i wykupuje polskie OC, kilkukrotnie tańsze od włoskiego. W proceder zaangażowanych jest kilkaset spółek, a prokuratura prowadzi kilkaset postępowań w tym przedmiocie. Resort ocenia straty na kilkaset milionów złotych i zwraca uwagę, że część tych kosztów może przenieść się na wysokość składek płaconych przez polskich kierowców.

Prezes UFG określiła natomiast rzeczony zjawisko jako przestępczość zorganizowaną, wykorzystującą luki prawne i techniczne. Według danych UFG polski rynek ubezpieczeniowy stracił już ponad 350 mln zł, a do tej kwoty trzeba doliczyć jeszcze szkody niewypłacone. UFG zidentyfikował przy tym około 400 podmiotów zaangażowanych w proceder, w tym osoby fizyczne i nie wyklucza, że jest ich więcej. Wskazano, że podobne praktyki dotyczą także pojazdów użytkowanych w Hiszpanii, Francji, Rumunii i Niemczech. Ujawniono również zaistnienie przypadków zawierania polis na skradzione lub fałszywe dane.

Odpowiedzią na wspomniane bolączki ma być nowelizacja Prawa o ruchu drogowym i innych ustaw, przygotowana przez Ministerstwo Infrastruktury wspólnie z Ministerstwem Cyfryzacji. Wedle zapowiedzi resortu projekt przewiduje obowiązek fotografowania pojazdu podczas badania technicznego. UFG proponuje w tym celu aplikację FotoSKP, która w czasie rzeczywistym rejestrowałaby cztery zdjęcia: dwa ujęcia pojazdu z zewnątrz, numer VIN i stan drogomierza. Aparat ma działać wyłącznie na żywo, co ma wykluczyć wgrywanie zdjęć wygenerowanych przez sztuczną inteligencję. Nadzór nad diagnostami i ich szkoleniem przejmie Transportowy Dozór Techniczny, a badania będą analizowane pod kątem czasu trwania, liczby wykonanych przeglądów, ich zakresu i godzin przeprowadzenia.

Projekt ma w najbliższych dniach trafić do konsultacji publicznych, a jego uchwalenie zaplanowano na wiosnę. Ze względu na konieczność zbudowania systemu nowe przepisy wejdą w życie najwcześniej zapewne w pierwszym kwartale 2028 r.

W trakcie dyskusji posłowie odnieśli się zarówno do dotychczasowej reakcji państwa, jak i do skutków planowanych zmian w ramach poruszonego problemu. Poseł Andrzej Adamczyk zapytał, od kiedy organy państwa wiedzą o procederze i jakie działania w tym czasie podjęły. Wiceminister odpowiedział, że pierwsze sygnały pojawiły się kilka miesięcy temu wobec czego poseł zaoponował, wskazując, że według jego informacji sprawa jest powszechnie znana co najmniej od 2024 r. Poseł Suchoń zwrócił z kolei uwagę na sytuację starostw, które odpowiadają za rejestrację pojazdów oraz nadzór nad stacjami kontroli pojazdów i ośrodkami szkolenia kierowców. Jego zdaniem konieczne jest znalezienie formuły finansowania, która pozwoli urzędowi w pełni realizować te zadania.

W imieniu ZPP mec. Mateusz Jabłoński wskazał, że strona samorządowa dostrzega omawiany problem

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: czwartek, 22, październik 2026 07:08

Mateusz Jabłoński

Odsłony: 133

---

oraz zadeklarował gotowość do współpracy z resortem przy wypracowaniu rozwiązań legislacyjnych mających na celu uszczelnienie systemu. Zaznaczył przy tym, że jeżeli nowe przepisy nałożą dodatkowe obowiązki na wydziały komunikacji, konieczne będzie zapewnienie adekwatnego finansowania ich wykonywania oraz odpowiednie dostosowanie systemów informatycznych, tak aby uszczelnienie systemu nie odbyło się kosztem budżetów powiatów. ZPP zwrócił też uwagę na ryzyko posługiwania się zdjęciami wygenerowanymi lub zmodyfikowanymi przez sztuczną inteligencję i postulował przy tym rozważenie mechanizmów pozwalających automatycznie wychwytywać takie próby obejścia systemu. Przypomniął również o sygnalizowanym wcześniej resortowi problemie karencji diagnostów, wyrażając nadzieję, że zostanie on rozwiązany przy okazji zapowiadanej nowelizacji. Obecnie bowiem pięcioletni okres, w którym diagnosta po cofnięciu uprawnień za nierzetelne badania nie może ich ponownie uzyskać, biegnie od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna, a więc także wtedy, gdy sąd administracyjny wstrzymał jej wykonanie. Ponieważ postępowania sądowe nierzadko trwają kilka lat, diagnosta może w tym czasie nieprzerwanie wykonywać zawód, a po uprawomocnieniu się wyroku okres karencji bywa już niemal w całości za nim. W efekcie sankcja pozostaje wyłącznie na papierze, a w ocenie ZPP również w tym zakresie konieczne jest wypracowanie kompromisowych rozwiązań.

Z pełnym przebiegiem posiedzenia można zapoznać się [tutaj](#)